

Fasolki, Kulfon (co z Ciebie wyrosnie?)

Kulfon, Kulfon, co z ciebie wyrosnie?!
Martwię się już od tygodnia.
Zębów nie myjesz, kolegów wciąż bijesz,
dziurę masz w najlepszych spodniach!

Nikt jeszcze nie wie, co ze mnie wyrosnie:
gruszki na wierzbie, czy śliwki na sośnie.
Sam jeszcze nie wiem, czy będę strażakiem,
cieślą, piekarzem czy "niebieskim ptakiem".

Kulfon, Kulfon, pomysły masz straszne,
grzeczny bądź wreszcie i miły.
Po co z tej togi obgryzłeś guziki,
nie mam do ciebie już siły.

Nikt jeszcze nie wie, co ze mnie wyrosnie:
gruszki na wierzbie, czy śliwki na sośnie.
Dziś mam ochotę zostać maszynistą,
może jednak w końcu będę dentystą,
albo alpinistą, albo hutnikiem z dobrym wynikiem,
albo hydraulikiem, albo naleśnikiem;
Nie, a może po prostu będę Kulfonem!

Kulfon, Kulfon, co z Ciebie wyrosnie?!
Kulfon, Kulfon, co z Ciebie wyrosnie?!

Kulfon, Kulfon, co z ciebie wyrosnie?!
Martwię się już od tygodnia.
Zębów nie myjesz, kolegów wciąż bijesz,
dziurę masz w najlepszych spodniach!